

Senti, lustro

przesłuchasz mnie?

ok.

ok

lecimy.

moje morze pokus
tam gdzie kilku ziomów
wrogów
nie miałem do zaoferowania im nic
poza marzeniami z boku
moje morze pokus
tam gdzie mnóstwo wrogów
miałem pragnienie
by przystawić sobie do głowy TO
i mieć spokój

ja
muzyka mi daje więcej niż tlen
ty mi go nie dajesz
a wiem że chcesz
jak widzisz mnie na górze
to pokaż mi gdzie
jak zamykam pokój
to nie znaczą że w nim nie otworze...

nie ma mnie
nie ma mnie
nie
nie ma mnie
nie ma mnie
nie

jak zamykam pokój
jak zamykam pokój
to po to żeby otworzyć siebie
otworzyć się
daj klucz
ma dziwne przecucie że umrę szybko
ze umrę młodo
nawet nie potrafię być samym sobą
nawet nie potrafię być samym sobą

moje morze pokus
tam gdzie kilku ziomów
wrogów
nie miałem do zaoferowania im nic
poza marzeniami z boku
moje morze pokus
tam gdzie mnóstwo wrogów
miałem pragnienie
by przystawić sobie do głowy TO
i mieć spokój

ja
muzyka mi daje więcej niż tlen
ty mi go nie dajesz
a wiem że chcesz
jak widzisz mnie na górze
to pokaż mi gdzie
zamykam pokój i nie ma mnie

daj mi sił
kiedy wudze sowje w lustrze odbicie
nie czuje nic

poza tym że coraz bardziej się brzydzę
jak obserwuje
ciebie to nie myśl że w tobie widzę coś
tylko ciekawi mnie
czy widzisz to co ja widzę w sobie
i fość mam syfu
który sam sobie wyprzedziłem sam
a by lo tak że wpuściłem boga
w pokju sam
zeby zachorować
zeby mieć raka
żeby mieć coś, co pozwoli mi się odizolować